Księga Rodzaju

Rozdział 40

**1**. Po tych wydarzeniach podczaszy króla Egiptu i *jego* piekarz dopuścili się wykroczenia przeciwko swojemu panu, królowi Egiptu. **2**. Faraon więc rozgniewał się na obu swoich dworzan, na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy. **3**. I oddał ich do więzienia w domu dowódcy straży, na miejsce, gdzie Józef był więźniem. **4**. A dowódca straży oddał ich *pod nadzór* Józefa, który im służył. I przebywali jakiś czas w więzieniu. **5**. Pewnej nocy obydwaj — podczaszy i piekarz króla Egiptu, którzy byli więźniami w więzieniu — mieli sen, każdy inny, według swego tłumaczenia. **6**. A Józef przyszedł do nich rano i spostrzegł, że są smutni. **7**. I zapytał dworzan faraona, którzy *byli* z nim w więzieniu, w domu jego pana: Czemu macie dziś tak smutne twarze? **8**. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie ma nikogo, kto by go wytłumaczył. Józef powiedział do nich: Czy nie do Boga *należą* wytłumaczenia? Opowiedzcie mi, proszę. **9**. Wtedy przełożony podczaszych opowiedział swój sen Józefowi: Śniło mi się, że przede mną była winorośl; **10**. I na winorośli *były* trzy gałązki. A ona jakby wypuszczała pąki i wychodził jej kwiat, i jej grona wydały dojrzałe winogrona. **11**. A kubek faraona był w mojej ręce. Wziąłem więc winogrona i wyciskałem je do kubka faraona, i podawałem kubek w ręce faraona. **12**. Wtedy Józef powiedział mu: Takie *jest* wytłumaczenie tego snu: Trzy gałązki to trzy dni. **13**. Po trzech dniach faraon wywyższy twą głowę i przywróci cię na twój urząd, i będziesz podawał kubek faraona w jego rękę jak dawniej, gdy byłeś jego podczaszym. **14**. Tylko wspomnij na mnie, gdy się będziesz miał dobrze, i wyświadcz mi, proszę, tę przysługę i wspomnij o mnie faraonowi, i uwolnij mnie z tego domu; **15**. Bo siłą uprowadzono mnie z ziemi hebrajskiej, a do tego nic *złego* tu nie zrobiłem, żeby mnie wrzucono do tego więzienia. **16**. A przełożony piekarzy, widząc, że dobrze wytłumaczył *sen*, powiedział do Józefa: Ja też *miałem* sen, a oto trzy białe kosze na mojej głowie; **17**. A w najwyższym koszu były wszelkie rodzaje pieczywa dla faraona, a ptaki jadły je z kosza, *który był* na mojej głowie. **18**. Wtedy Józef odpowiedział: Takie jest wytłumaczenie *snu*: Trzy kosze to trzy dni. **19**. Po trzech dniach faraon zetnie ci głowę i powiesi cię na drzewie, a ptaki będą jadły twoje ciało. **20**. A trzeciego dnia, w dniu urodzin faraona, urządził on ucztę dla wszystkich swoich sług i w ich obecności kazał sprowadzić przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy. **21**. I przywrócił przełożonego podczaszych na jego urząd, aby podawał kubek do rąk faraona. **22**. A przełożonego piekarzy powiesił, jak im Józef wytłumaczył. **23**. Jednak przełożony podczaszych nie pamiętał o Józefie, ale zapomniał o nim.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski